

SŁOWO

Włno. Piątek 27 stycznia 1928 r.

Wydawca i Administracja: ul. 22. Mielnicza 4, otwiera od 9 do 5 Telefon redakcyjny 143, administracyjny 234, drukarni 322

Przedrukowana z zezwoleniem do druku jest w prasie polskiej 4 zł. nagrodę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80269.

W wydawnictwie niniejszym nie ma prawa. Opłata za publikację w tym wydawnictwie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrów jednokolumnowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadsyłana 40 gr. W rubryce ogłoszeń 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. 30 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tablicowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY

SARAKOWICZE — ul. Sławska 172
GRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DOKSĘTY — ul. Osm. Berbeckiego 10
DUNŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GUSKOWIE — ul. Zamkowa 80
BRODNO — Pier. Rębarski 6
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Modrzyńskiego 63

WIESZEW — ul. Ratuszowa
NOWOGRODEK — ul. Mielnicza 20
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Pilsudskiego
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mielnicza 24

Kowieńska gra na zwłokę a podróż Woldemarasa do Berlina.

Dostłowny tekst propozycji polskich i odpowiedzi litewskiej.

Nota ministra Zaleskiego.

Warszawa, 7 stycznia 1928 r.

Do Jego Ekscelencji
Pana Augustyna Woldemarasa,
Przesa Ministrów i Ministra
Spraw zagranicznych
w Kownie.

Panie Prezesie!

W czasie rozmowy, którą miałem zaszczyt prowadzić z Jego Ekscelencją w Genuwii, porozumielaliśmy się co do tego, iż Pan raczy przedłożyć w końcu ubiegłego mies. grudnia swe propozycje w sprawie programu i daty przyszłych rokowań między Polską a Litwą.

Ze względu na to, iż wnioski Jego Ekscelencji w kwestii pomienionych rokowań do dziś dnia jeszcze nie nadeszły oraz pisałem jak najprędzej nawiązać rokowania w celu nawiązania normalnych stosunków politycznych i ekonomicznych między Polską a Litwą, zgodnie z przyrzeczeniami, złożonymi przez oba rządy 10 grudnia 1927 r. na sesji Rady Ligi Narodów, mam zaszczyt zakomunikować Jego Ekscelencji co następuje:

Rząd polski niniejszym ponawia propozycje, które przedłożył Jego Ekscelencji w Genuwii i jednocześnie proponuje rozpoczęcie rokowań 31 stycznia 1928 r.

Cyżby rząd litewski zachował swą rezerwę co do moich uprzednich propozycji prowadzenia rokowań w Warszawie i Kownie, rząd polski byłby zdecydowany przyjąć propozycję Jego Ekscelencji co do Rygi, jako miejsca rokowań, co zresztą było uchwalone między nami podczas ostatniej rozmowy.

Rząd polski uważa, że program przyszłej konferencji winien obejmować następujące kwestie, w ramach rozstrzygnięcia których oba kraje, jak się wydaje są jednakowo zainteresowane:

1. Komunikacja pograniczna.
2. Komunikacja pocztowo-telegraficzna.
3. Komunikacja kolejowa.
4. Kwestie dotyczące tranzytu.

Wreszcie uważam za wskazane oświadczyć, iż gdyby Jego Ekscelencja, oświadczyła udział w otwarciu konferencji, chciała wyrazić swą całkowitą nadzieję, iż pomieniona konferencja będzie tworzyła początek dla nowych przyjaznych stosunków między Polską a Litwą, byłbym gotów przewodniczyć delegacji polskiej na tem posiedzeniu.

Racz Pan, Panie Prezesie, przyjąć zapewnienie mego bardzo wysokiego szacunku.

Minister Spraw Zagranicznych
(podpisano) August Zaleski.

Odpowiedź rządu litewskiego.

Litewski Prezes Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych prof. Woldemaras wyświadczył następującą odpowiedź na notę polską:

Do Jego Ekscelencji
Pana Augusta Zaleskiego
Polskiego Ministra Spraw
Zagranicznych
Warszawa.

Panie Ministrze,

26 grudnia ub. r. polski chargé d'affaires w Rydze zwrócił się do naszego Ministra p. Bizuskasa z prośbą o wydanie wizy urzędniczej Polskiego Ministerstwa, zaufanej przywieźć Pański list. Wiza została udzielona natychmiast, jednakże pismieniom wysłannik przybył do Kowna dopiero 11 stycznia. Wręczając list Pana, oświadczył mi, iż jest on upełnomocniony do udzielenia mi wyjaśnień ustnych co do przywiezionego listu. Jednakże w liście tym nie wspominał Pan ani nazwiska osoby, która przywoziła list, ani pełnomocnictwo, co do których uważał on, iż posiada je od Pana. Samo przez się rozumie, iż w podobnych okolicznościach oświadczenia ustne zobowiązałyby Pańskiego nadzwyczajnego wysłannika p. Tarnowskiego. To też nie mam prosić go o wyjaśnienie co do noty Pańskiej, która zresztą nie wymaga wcale wyjaśnienia.

Co do samej noty, zawiera ona b. błędne interpretacje naszej rozmowy w Genuwii i propozycję rozpoczęcia rokowań 31 stycznia. W celu uniknięcia wszelkich nieporozumień, widzę się zmuszonym powiedzieć w streszczeniu te rozmowy, któreśmy odbyli podczas Pańskiej wizyty grzecznościowej u mnie i mojej u Pana.

Nastąpiło między nami porozumienie.

Kowieńska „Elta” ogłosiła dostłowny tekst obdwóch not wymienionych pomiędzy Polską i rządem Kowieńskim. Jak widzimy, nota polski sformułowana krótko i jasno. Zawiała natomiast i duża jest nota p. Woldemarasa. Ta właśnie jej zawartość odzwierciedla najwyraźniej charakter dyplomacji prof. Woldemarasa, z którą jużśmy się nieraz spotykali. Z każdego ustępu poszczególnego wyglądają ku nam mniejsze i większe furtekki na ołbrzymie pole dowolnych interpretacji. Taką polityką p. Woldemarasa była zawsze.

W najbliższych dniach przestana ma być odpowiedź na notę litewską. Tymczasem pan Woldemaras pojechał do Berlina. Pocz? Co z tamtąd przywiezie? — Pod takim tytułem bliski do rządu „Lituvis” zamieszcza artykuł, z którego dowiadujemy się o właściwych celach tej podróży. Jest to dalszy ciąg tej, rzec można, przebiegłej polityki zagranicznej uprawianej przez litewskiego premiera.

Sfery kowieńskie usiłują nadać tej podróży wielkie znaczenie, przedewszystkiem nadając jej cechy demonstracji. „Lituvis” dowodzi, że Berlin przekonał się obecnie o wielkim znaczeniu Litwy, że nie ta ostatnia, a właściwie Niemcy zabie-

nie, iż byłoby pożytecznym przystąpić do urzeczywistnienia rezolucji Rady Ligi Narodów jeszcze przed przyszłą sesją w marcu. Był Pan tego zdania, iż rokowania należałoby rozpocząć w styczniu i jako miejsce rokowań proponował Pan Warszawę, Kowno lub Rygę. Ze swej strony podkreślił doniosłe znaczenie należącego przygotowania się do przyszłych rokowań, gdyż ewentualne zerwanie lub odroczenie ich w razie braku odpowiedniego przygotowania niechybnie wywarłoby ujemne wrażenie, co byłoby wielce nieprzyjemne. Uzasadniałem więc datę od przygotowania się, a miejsce od obiektów podlegających rozważaniu.

Naprzekąd wskazałem na Królewiec, któryby bardziej odpowiadał, jako miejsce do rokowań, gdyby się ograniczono jedynie do kwestii uregulowania komunikacji kolejowej, gdyż zarząd kolejowy w Królewcu jest pośrednikiem w kwestii regulowania rachunków za przejazd wagonów litewskich przez korytarz górski i wagonów polskich przez terytorium litewskie.

Gadaliśmy się z Jego Ekscelencją na tym punkcie, by rozpocząć natychmiast u siebie przygotowania do urzeczywistnienia rezolucji Rady Ligi Narodów i ułatwienia stosunków. Zapropnowałem poprosić trzecie państwa o podjęcie reprezentowania interesów Litwy w Polsce i interesów Polski w Litwie.

Pan natychmiast przystał na tę propozycję i oświadczył, iż Francja podejmie się reprezentowania interesów Polski w Litwie. Ze swej strony oświadczyłem, iż rząd litewski będzie prosił włoski rząd królewski o reprezentowanie interesów Litwy w Polsce.

Po porozumieniu ię w tym względzie, tegoż dnia zwróciłem się urzędowo z prośbą w tej sprawie do J.E. Senatora Scialoja, który obiecał mi przelać moją prośbę swemu rządowi co też zostało uskutecznione.

Pan, Panie Ministrze, oświadczył przy zakończeniu naszej rozmowy, iż zakomunikuje mi po Bożem Narodzeniu za pośrednictwem poselstwa francuskiego w Kownie.

Tak się przedstawia rozmowa, która miała miejsce 11 grudnia 1927 r. w Genuwii podczas wizyt złożonych przez nas obu. Powtórzyłem ją po upływie paru dni w podobny sposób paru politykom francuskim w Paryżu podczas ostatniego mego pobytu w mieście.

Nie będę ukrywał, iż Pańska wersja o naszej rozmowie przyparła mnie o niemiłe zdziwienie. Wykazała mi ona, iż naszym przyszłym rokowaniom grozi także niebezpieczeństwo, o ile będą one prowadzone ustnie. Podczas rokowań mogłyby wynikać poważne nieporozumienia i doprowadzić do niepowodzenia rokowań.

Co się tedy rokowań między rządami Litwy i Polski, które przewiduje

BERLIN, 26—1. PAT. Telegraphen Union podaje streszczenie wywiadu współpracownika Ostpreussische Zig. z jednym z dyplomatów litewskich, który ma wziąć udział w przyszłych rokowaniach polsko-litewskich. Dyplomata ten zaznaczył na wstępie, że rząd kowieński oczekuje obecnie odpowiedzi rządu polskiego oraz, że narazie nie można jeszcze nie ostatecznego powiedzieć zarówno o terminie jak i o treści przyszłych rokowań polsko-litewskich. W sprawie stosunków niemiecko-litewskich dyplomata litewski miał wyrazić przekonanie, że położenie w Kłajpedzie ulegnie niezawodnie poprawie, aczkolwiek pewne przeciwności stanowią w tej sprawie zawsze będą istniały. W związku z tym wywiadem, korespondent Ostpreussische Zig. podkreśla doniosłość sprawy optantów niemieckich i zaznacza, że Niemcy w rokowaniach berlińskich powinni być warunkowo żądać od Litwy, żeby zaniechała wydać optantów niemieckich. Korespondent odniósł z rozmowy z dyplomata litewskim wrażenie, że Litwa odnosi się z pewnością zastrzeżeniami do możliwości dalszego napływu kapitałów niemieckich do Litwy, oczekiwać więc należy w związku z tem, jak zaznacza korespondent, większych trudności w rokowaniach berlińskich. Woldemaras skłania się wprawdzie zasadniczo ku porozumieniu, delegacja litewska jednak zdecydowana jest nie zawierać narazie ostatecznego traktatu z Niemcami. W uzupełnieniu tego wywiadu Telegraphen Union donosi na podstawie prywatnych informacji, że Litwa w nowym traktacie z Niemcami ma zamiar przyznać Niemcom klauzulę największego uprzywilejowania.

BERLIN, 26 I. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi, że wczorajsza rozmowa między ministrem Stresmannem, a ministrem Woldemaraszem trwała dwie i pół godziny. Rokowania toczą się w ciągu dnia dzisiejszego dalej w biurach urzędu spraw zagranicznych.

gają o przyjeździe z Litwą i że Woldemaras jedzie do Berlina niejako na zaproszenie Niemiec. Sądząc jednak z głosów prasy niemieckiej, którą z uczniem „Schadenfreude” cytuję kowieńska prasa opozycyjna bardzo skwapliwie, — tak nie jest. Tymczasem p. Woldemaras zdaje się dużo wagi przywiązywać do okrzykanych obaw, jakie odczuwają Niemcy z powodu

znanego „otoczenia Prus Wschodnich morzem polskim”. Na tem zdaje się polegać cała spekulacja. Czyżby te zależności [Litwy od Niemiec, które się tak wyrzekła w swoich oficjalnych przemówieniach, p. Woldemaras chciał jeszcze powiększyć? Bo oto w jednym z ostatnich ustępów artykułu „Lituvis” pisze: „Dla Litwy będzie miało wielkie znaczenie

uczuć, nie może być „normalnych” stosunków między Litwą a Polską. Ze względu na dobrowolne zobowiązania przyjęte przez obie strony, wypadłoby niezwykle starannie opracować program rokowań niezbędnych do osiągnięcia porozumienia między obu państwami.

Muszę stwierdzić z największym ubolewaniem, że Jego Ekscelencja jedynie wymieniła kwestie: 1) komunikacja pograniczna, 2) komunikacja pocztowo-telegraficzna, 3) komunikacja kolejowa, 4) kwestie dotyczące tranzytu”, nie zaliczając żadnego projektu zawarcia układu, któryby to projekt mógł stanowić podstawę dla przyszłych rokowań, ani też nie wskazując możliwych linii wytycznych dla porozumienia.

Wobec braku tych danych nie widzę możliwości wypowiedzenia się co do programu polskiego oraz, czy jest on uzgodniony z rezolucją Rady Ligi Narodów, czy też nie. Naprzekąd, kwestia komunikacji pogranicznej przedewszystkiem wydaje się należąca do kwestii, wyłączonych przez rezolucję z rokowań, gdyż Litwa i Polska nie mają obustronnie przyznanych granic, jednak jest rzeczą możliwą, iż rząd polski uczyni rokowania w tej formie, że będzie je można uzgodnić z różnicą poglądów obu rządów w kwestii granic.

Wobec tego rząd polski, o ile życzy sobie podczas konferencji litewsko-polskiej osiągnąć jedynie wyniki praktyczne, winien przedłożyć dokładne projekty. Bez takich projektów na konferencji już na pierwszym posiedzeniu zostałyby stwierdzone brak odpowiedniego przygotowania i prace zostałyby odroczone dopóty, dopóki projekty zostaną opracowane.

Wszystkie te względy dotyczą przeważnie odroczenia daty konferencji. Co się tedy mieści, to zanim ma być ono obrane, należy rozstrzygnąć jedną kwestję. Przy omawianiu bezpośrednich rokowań litewsko-polskich, raport opiewa, iż „Liga Narodów i jej organy techniczne będą do dyspozycji obu stron w razie, gdyby życzyły tego sobie podczas rokowań”. Udział ten w niektórych kwestiach mógłby być bardzo cennym, w innych, nie stanowiąc przeszkody, mógłby się wydać bezcelowym.

Nie wiedząc, w jaki sposób zostaną rozstrzygnięte kwestie, przewidziane przez rząd polski, trudno mi już obecnie powiedzieć, czy taki udział byłby potrzebny; gdyby zaś oba rządy uchwaliły zaprosić Ligę Narodów do wzięcia udziału w rokowaniach między nimi, zarówno miejsce jak i data rokowań, winny być wyznaczone z zgodą trzeci. Ponieważ o wzięcie takiego udziału Liga Narodów może być jedynie prośbą za wspólnym porozumieniem obu rządów, samo przez się rozumie, iż, gdyby rząd polski uchwalił w żadnym wypadku nie zapraszać do tego udziału, obior

porozumienie z Niemcami, gdyż wówczas łatwiej nam będzie rozmawiać z Polską”. Czyżby drogą z Kowna do Warszawy, chciał p. Woldemaras ciągle utrzymywać przez Berlin? Czyżby dla wyłargowania wątpliwej wartości koncesji handlowych i politycznych w traktacie z Niemcami, chciał p. Woldemaras kupczyć tym zabójczym dla Litwy stanem złych stosunków z Polską?

Niektórzy politycy w Kownie spodziewają się propositu, że Woldemaras otrzyma w Berlinie „dyrektywę” co do rokowań z Polską. Politycy ci chcą w dalszym ciągu kontynuować krótkowzroczną politykę Kowna, która czyni z niego ekspozyturę Prus Wschodnich. Trudno uwierzyć aby Litwa zechciała tej wytycznej trzymać się nadal. W każdym jednak razie wybitnym znamięm noty litewskiej jest gra na zwłokę. Wygląda to tak jakby właśnie takich „dyrektyw” spodziewał się pan Woldemaras od kogoś.

Ten brak samodzielności, zrozumienia interesów własnego kraju, ten ciągły do nawrotu na utarte tory dla Litwy oznacza przedłużanie groźnej choroby, z której już czas najwyższy by się uleczyć raz zechciała.

W kwestii ich powrotu wypada porozumieć się z rządem polskim, z którym rząd litewski stosunków nie utrzymuje.

Podczas rozmowy, którą miałem w ub. mies. grudnia w Genuwii z J. E. Panem Augustem Zaleskim, polskim ministrem spraw zagranicznych, porozumielaliśmy się co do potrzeby prośbienia trzecich państw, by podjęły się one respektownie obrony naszych interesów w obu państwach. P. Zaleski oświadczył, iż rząd warszawski zwrócił się do rządu republiki francuskiej z prośbą o objęcie reprezentowania interesów Polski w Litwie.

Dataż rząd litewski nie wie o tem, czy rząd polski prosił o to, i czy rząd francuski przystał na to.

Ponieważ kwestię powrotu tych ofiar represji przeciwko Litwie nie cierpi zwłoki, ze względu na ich sytuację nie do pozadroczenia przy linii demarkacyjnej i ciężkie warunki bytu, mam zaszczyt prosić Jego Ekscelencję o umożliwienie mi porozumienia się z rządem polskim w celu otrzymania wiadomości co do daty i miejsca wjazdu pomienionych osób do Wileńszczyzny.

Raczej przyjąć, Panie Ministrze, wyraził mego wysokiego szacunku. (podpisano) Prof. A. Woldemaras. Przesa Ministrów, Minister Spraw Zagranicznych.

26. I. 28. Cziczerin jedzie do Tokio.

LONDYN, 26. I. Pat. Tajny telegram donosi, że Cziczerin uda się wkrótce do Tokio, aby zawrzeć traktat rosyjsko-japoński o nader ważnym znaczeniu.

Spotkanie Chamberlaina z Litwinowem.

LONDYN, 26. I. Pat. Z Moskwy zaprzeczają pogłosce o ponownym spotkaniu Chamberlaina z Litwinowem, które nastąpić ma w Genuwii.

Kurs pożyczek polskich zwykłe.

WARSZAWA, 26. I. Pat. Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej uległ na giełdach w Londynie i Paryżu znacznej wzniesie. Mianowicie dnia 25 stycznia b. r. na giełdzie w Londynie notowano pożyczkę po kursie 92 25, kurs najniższy oraz 92 75 kurs najwyższy. Na giełdzie w Paryżu zaś po rekordowym kursie 2 450 franków za obligację.

Rekonstrukcja gabinetu w Jugosławii.

BIAŁGORÓD, 26—1. Pat. Według doniesień pism i informacji z kół politycznych oczekiwana dziś jest rekonstrukcja gabinetu w sensie szerokiej koncentracji oraz przy udziale grupy Radicza. Nowy rząd miałby w ten sposób silną większość w parlamencie.

Król Afganistanu w Paryżu.

PARYŻ, 26—1. Pat. Królewska para afganistańska złożyła wieniec na grobie niezanego żołnierza poczem odbyła wycieczkę do Wersalu. Król i królowa wzięli także udział w śniadaniu wydanym na ich cześć przez ministra Herriota.

Zwrot Kubie trofeów wojennych.

MADRÝT, 26. I. Pat. W dniu wczorajszym podpisany został przez króla i ogłoszony w gazecie urzędowej dekret o zwrocie republiki kubańskiej wszystkich trofeów wojennych z czasów wojny hiszpańsko-kubańskiej.

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,
rutynowany pedagog podjął się lekcji dla dziecka ociemniałego.
ul. Chęcińska 31 m. 1. Od g. 3-ej—5-ej.

To już jutro

Doroczna Reduta Artystyczna

Artystów Teatru Polskiego
Salony Kasyna Garnizonowego.

IX-ty Doroczny Bal Akademicki

pod protektoratem Pana Wojewody Władysława Rączkiewicza i J. M. Rektora U. S. B. Prof. Dr. Stanisława Pigionia.
odbędzie się w dniu 2 go lutego r. b. w Salonach Kasyna Garnizonowego.

Na szachownicy wyborczej

P. Jan Stecki o stanowisku ziemiaństwa.

WARSZAWA, 26 I. (tel. w. Słowa.) P. Jan Stecki udzielił Wazemu korespondentowi następującego wywiadu.

— Jak jest stanowisko ziemiaństwa wobec wyborów?

— Ziemiaństwo tym razem — odpowiedział p. Stecki — występując czynnie na arenie wyborczej jako organizacja zawodowo-gospodarcza na równi i równie z przemysłem. Dlatego czynnikami miarodajnymi, którzy zdecydowali o formie wyborczym ziemiaństwa są względy gospodarcze. One zaś przemawiają niedwuznacznie na rzecz współpracy z rządem, którego jest niewątpliwie zasługą wprowadzenie polityki gospodarczej na tory spokojnego rozwoju i nastawienie jej steru w kierunku scharmonizowania jej kanonami gospodarczymi świata cywilizowanego. Pod tym względem mamy do zaoferowania oibryzmie postępy ukończony uzyskaniem pożyczki zagranicznej, której Polska tak bardzo potrzebowała. Jest to dowód zaufania do nas ze strony kapitału światowego. W takich warunkach nie dziwnego, że i my stwierdzamy, że Rząd wreszcie zapewnił warsztat pracy pewniejsze jutro i normalne warunki rozwoju. Rozwój zaś racjonalnej produkcji rolnej jest absolutną koniecznością dla interesów naszego bilansu handlowego.

— A zatem ziemiaństwo bierze udział w liście Nr. 1?

— Idealnie ziemiaństwo było utworzone zgodnie z intencjami listu Pańskiego wielkiego bloku skupiającego wszystkie elementy umiarkowane i przedstawiające walory gospodarcze zdolne do współpracy z rządem na podstawie pozytywnego programu.

Nadanie takim blokom firmy katolickiej bynajmniej nie miało oznaczać jakiegokolwiek wyłączenia religijnego, a jedynie podkreślenie konieczności odparcia pewnych ataków na Kościół Katolicki, z jakimi mieliśmy ostatnio do czynienia ze strony części obozu radykalnego, podsycającego się chętnie i głośno pod autorytetem rządu, i pod tym względem mamy zupełnie wspólne interesy z wierzającymi wyznawcami innych religii.

Ody zaś nie zganasz winy i wbrew najszerzszemu naszym wysiłkom blok katolicki runął, uważaliśmy za nasz obowiązek zgodnie współdziałać z Komitetem zachowawczym, stojącym z natury swego programu na straży naszych interesów w gospodarczych, aby zabezpieczyć sobie odpowiedni stan posiadania w Izbach Ustawodawczych.

Poza ziemiaństwem zachodniej dzielnicy, gdzie szczególnie w postaci Katolicko Narodowej Unii doszło

do utworzenia szerokiego bloku gospodarczego współdziałającego z rządem, tylko listy rządowe nadają się do realizacji parlamentarnych postulatów ziemiaństwa. Udział związków ziemiaństwa na stronie opozycji zasadniczej byłby wyrażną niekonsekwencją i wystąpieniem przeciwko rządowi, w którego polityce gospodarczej widzimy cechy trzeźwości.

Nie może również wchodzić w rachubę lista piastowców z p. Witosem na czele chociażby ze względów zasadniczych, wynikających z całego zagadnienia t. zw. „reformy rolnej” tak aktualnej z punktu widzenia ekonomicznego kraju, a do której w swojej odezwie wyborczej piastowcy powracają, jak również ze względu na politykę podatkową piastowców. Oczywiście ziemiaństwo nie może kandydować na listach takich, gdzie skład byłby jawnie sprzeczny z naszymi przekonaniem i religijnymi i postulatami państwowymi. Z wyrotowcami lub bezrobotnymi łącząc naszych nazwisk chociażby tylko formalnie nie moglibyśmy.

Wobec naszej ustawy wyborczej jest to jeden z najtrudniejszych dla nas problemów.

Masz jednak nadzieję, że przy dobrej woli czynników rządowych da się znaleźć dla nas przekątą do przyjęcia. Oczywiście mogą być pod tym względem różnice zdań. Tyle jest w Polsce uprzedzeń, plotek i nieufności, nie mówiąc już o demagogii wyborczej.

Są także i wśród dawnych radykałów ludzie którzy przejęli i powrócili na tory realnej polityki, licząc się z możliwościami czasu i miejsca.

— Czy udział ziemiaństwa z radykałami na listach wyborczych należy uważać za pakt zapewniający współpracę ich i w przyszłości?

— O żadnym pakcie nie może być mowy. Uważamy te listy tylko za formę pewnego plebiscytu urzędowego na rzecz wypowiedzenia się za lub przeciw współpracy z rządem, głównie nad reformą ustroju.

Pozatem jest to najrealniejszy sposób zapewnienia interesom gospodarczym kraju odpowiedniej reprezentacji parlamentarnej, której nasza nie-szczęśliwa ordynacja wyborcza je pozbawia. Jest to więc rodzaj paljatywu. Z chwilą gdy niefortunna nasza konstytucja ulegnie pożądanej naprawie a ordynacja wyborcza dostosowana będzie do realnych warunków społecznych oraz potrzeb gospodarczych i kulturalnych w Polsce — niesamowite przekładeńce w rodzaju listy Nr. 1 straca swoją rację bytu. Narazie jednak innej rady niema.

Proszę mi wierzyć, że ci którzy na taką propozycję idą, czynią to w poczuciu spełnienia ciężkiego obowiązku. (Z)

Pakt przyjaźni włosko-jugosłow. przedłużony

BIAŁOGRÓD 26-I PAT. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych Marinkowicz oraz poseł włoski w Białogrodzie Podrogo podpisał w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych protokół w którym stwierdzono co następuje: biorąc pod uwagę, że pakt przyjaźni i solidarne współpracy pomiędzy królestwem SHS i królestwem włoskiem podpisany w Rzymie 27 stycznia 1924 r. obowiązujący miał w myśl art. 4tego paktu przez 4 lata oraz że przedłużenie tego czasuokresu jest niewątpliwie pożądane, upoważnieni przedstawiciele Włoch i Jugosławii postanawiają w imieniu swych rządów przedłużyć za wspólną zgodą wzmiankowany czasokres do 28 lipca 1928 r.

Zjazd działaczy społecznych w Stołpcach zgłosił akces do Bloku Współpracy.

W dn. 21. I. rb. w Stołpcach odbył się zjazd powiatowy działaczy społecznych samorządowych, przedstawicieli organizacji i drobnych rolnictwa oraz stanu średniego. Po wysłuchaniu szeregu referatów natury gospodarczej i przeprowadzeniu ożywionej dyskusji zebrani w liczbie około 400 uchwaliłi jednogłośnie stanąć do akcji wyborczej popierając bez zastrzeżeń Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem i deklarując swą czynną pomoc dla akcji i wysiłków rządowych.

Komuniści działają. W powiatach Wołczyńskim, Mołodzieńskim, Nieswieskim, Dziśnieńskim i Stołpeckim pojawili się agitatorzy komunistyczni. Objężdżają oni wioski, agituja na korzyść stronnictwa białoruskich skrajnie lewicowych. (Z)

„Sukcesy” Wyzwolenia w Wilejce.

W Wilejce powiatowej b. senatora Karnicka z „Wyzwolenia” zwołala onegdaj zebranie przedwyborcze. Karnicka w obawie przed możliwymi ekscesami ze strony przeciwników

Pierwsza okręgowa lista kandydatów w Warszawie.

Do okręgowej komisji wyborczej w Warszawie złożono wczoraj pierwszą listę kandydatów p. n.:

„Lista Jedności i Sprawiedliwości”.

Figurują na niej pp. Ellasz Zak-

Wylamanie się p. Helmana z Krajowego Zjednoczenia.

Związek Drobnych Rolników b. pos. Helmana, który wchodził w skład niedawno utworzonego stronnictwa Krajowego Zjednoczenia, powziął na zebraniu w dniu 24 b. m. re-

Sukces białoruskiego kierunku umiarkowanego.

W dniu 23 stycznia odbył się w Kleku powiatowy zjazd Białorusinów z pow. Nieswieskiego, zwołany przez Centralny Białoruski Ludowy Komitet Wyborczy, kierowany przez stronnictwo dra Pawlukiewicza. Na zjeździe byli obecni nie tylko prawie wszyscy radni gmin wiejskich, lecz i po kilka delegatów od poszczególnych wsi.

Po referacie dra Pawlukiewicza, zjazd uchwalił taktkę i przyjął program wyborczy Centralnego Białoruskiego Komitetu Wyborczego, przyczem popiełił działalność komitetu bloku umiarkowanego i komunistycznego t. zw. Białoruskiego robotniczo-włościańskiego zjednoczenia.

Po obradach nastąpił podział na rejonowy wyborczy oraz wybrano 10 delegatów na zjazd okręgowy, który odbędzie się dnia 30 stycznia w Baranowiczach, i 3-ch kandydatów od powiatu na listę poselską.

Na zjeździe skonstatowano, że aczkolwiek blok Bezpartyjny Współ-

Demonstracje sowieckie przeciwko Rumunii. Wielka akcja Sowietów pod hasłem oderwania Besarabji od Macierzy.

RYGA, 26 I. PAT. Z Moskwy donoszą, że od kilku dni trwają tam przygotowania do specjalnych uroczystości, jakie organizuje towarzystwo p. n. „Przez z rękami rumuńskimi od Besarabji” z powodu 10 lecia przyłączenia Besarabji do Rumunii. W uroczystościach wzięć mają udział kolonie uciekinierów z Besarabji i federacji sowieckiej w szczególności Ukrainy, Odesy, Charkowa i Kijowa.

We wszystkich ważniejszych miastach przygotowywane są demonstracje przeciwko Rumunii. W samej Moskwie ukazała się masa ulotek i odezw, plakatów oraz specjalny numer dziennika „Krasnaja Besarabja” wreszcie specjalne wydanie pism i wydawnictw ogólnych, które poruszają sprawę przyłączenia Besarabji do Rumunii.

W dniu dzisiejszym 26 b. m. filja moskiewskiego towarzystwa besarabskiego urządziła w kolumnowej sali domu Związku wielki meeting na temat Międzynarodowa sytuacja i 10 lat okupacji Besarabji. Przemawiać będą: Lunaczarski, Dąbal, Badulescu i szereg innych polityków sowieckich. Takie same demonstracje organizowane są przez kolonie sowieckie zagranicą. Oficjalna agencja Tass zpowiada w dziennikach, że kampania pod hasłem zrzućenia reżimu terrorystycznego, narodowego i klasowego w Mołdawji, jęczącej rzekomo pod jarzmem rumuńskim jest przygotowywana na całym świecie, który głośno wypowie się przeciwko wcieleniu Besarabji do Rumunii.

Przygotowania do wyborów prezydenta U.S.A.

WASZYNGTON, 26-I. PAT. W zeszłym r. b. zbierze się, jak zwykle w razie wyborów prezydenta Stanów Zjedn. konwencja narodowa stronnictwa demokratycznego celem wyboru kandydata tego stronnictwa. Konwencja zbierze się w mieście Chuston w stanie Texas. Najwięcej szans ma gubernator stanu Nowy York Smith.

Ujęcie mordercy właściciela maj. Rudniki.

Onegdaj w rejonie Wietan pow. Suwalskiego niemiecka straż graniczna oddała w ręce władz KOP-u niejakiego Emila Wita, rzekomego desertera Wojsk Polskich.

Po przeprowadzeniu śledczego dochodzenia okazało się, iż jest to oddawna poszukiwany bandyta oskarżony o zamordowanie w kwietniu r. ob. właściciela majątku Rudniki pod Suwałkami.

Wit wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się do winy i zeznał, że po zamordowaniu właściciela uciekł przed karą do Niemiec, lecz stęskniony za krajem powziął zamiar nielegalnego przekroczenia granicy do Polski, przyczem został zatrzymany przez niemiecką straż i oddany władzom polskim jako desert.

Rewizyta przemysłowców niemieckich w Polsce.

WARSZAWA, 26-I. Pat. Epoka donosi: Jutro dn. 27 b. m. przybywa do Warszawy wycieczka przemysłowców niemieckich składających się z 18-tu najwybitniejszych przedstawicieli i potentatów wielkiego przemysłu niemieckiego. Posł niemiecki w Warszawie Rauscher wyjdzie dn. 28 bm. wieczorem wielką raut dla gości niemieckich. Wycieczka zabawi w Polsce 3 dni.

Exequatur.

WARSZAWA, 26 I. Pat. Minister spraw zagranicznych udzielił ex quatur konsulowi honorowemu republiki fińskiej na obszar województwa Warszawskiego, Wileńskiego, Nowogrodzkiego, Połесьkiego i Lubelskiego z siedzibą w Warszawie.

Minister spraw zagranicznych udzielił ex quatur konsulowi honorowemu republiki fińskiej na obszar województwa Warszawskiego, Wileńskiego, Nowogrodzkiego, Połесьkiego i Lubelskiego z siedzibą w Warszawie.

O umiarkowanie Małej Ententy. PARYŻ, 26 I. PAT. Agencja Havas'a donosi: Według informacji londyńskiego Daily Telegraph, Anglia, Niemcy i Włochy pragną gorąco, ażeby Państwa Małej Ententy uchwiliły umiarkowanie i nie nadawały przesadnego znaczenia sprawie incydentu w St. Othard. Ze swej strony Francja uchwiliła chęć interwencji w tym samym duchu w stosunkach zainteresowanych państw.

CENNIK NASION

na 1928 rok
firmy S. WILPISZEWSKI
Hodowla i Skład Nasion, Wilno, Wielka 15, wyszedł z druku i na żądanie wysyła się bezpłatnie. Odbiór prosimy żądać u Sklepie Rolniczym Szwarcow 1 (Wielka 15).Przemysławka
moda kolońska oznanej doborowej jakości oryginalne tylko firmy Henryk Zak Poznań

Nasi dalecy przyjaciele.

Są, którzy się krzywią na odwiedzając nas tu w Wilnie raz po raz: „wycieczki” zagraniczne. Ach! — powiadają — tego już za wiele. Coż to? Zjeżdżają się ludzie ze wszystkich stron Europy... oglądają nas, jakby nieprzyjemnie, jakie egzotyczne, do ludzi niepodobne kreatury! Hm... propaganda... rozumiemy... konieczność. Wszelako, z ręką na sercu przyznajmy, że korzyść z takich najazdów, a osobliwie „podejmowań” gości zagranicznych, z popływaniem się naszą tradycją „gościnnością staropolską” wiele jest problematyczna.

Poco mamy ukrywać? Słyszysz się, słyszysz takie mruczenia pod wąsem. A i cała furja dowcipów zużyto dworując sobie ze zwiędzających Polaków po Wilno włączanie — Anglików, Francuzów! ba, nawet Amerykanów, aż do Urugwajczyków i Perujańczyków włącznie. A jakież to bywa przyzwyczajenie się na... „ignorancję” owych „etnicznych” odmian do stosunków tutejszych, naszych, pod względem znajomości kraju, a osobliwie jego dziejów, jego tradycji historycznych! Oczywiście wszystko to bądź „pęk” przed przyjazdem gości, bądź stanowią przedmiot rozpamiętywania lub burczy po ich wyjściu. Podczas samej wizyty, nikomu by u nas nawet na myśl nie przyszło pokazać cudzoziemcomi niezwykłą lub naburmużoną twarz. A brzo! — Boże!

Tymczasem — trzeba! — jednak spojrzeć na to interesowanie się nami zagranicą: bezstronnie i trzeźwo. Powołajmy Polskę suwerenną jest przeciw wprost oszalałemu nowalją na mapie Europy. Naród polski sam rządzący sobą Zjednoczony państwem

Warszawa... Wilno... nie są już rosyjskimi miastami! A jakże ten naród polski dje sobie radę z własnym państwem? Słowo to i jedna — ciękawość. Wystarczy chyba dla wprowadzenia w ruch z kursem na północny wschód Europy — całej międzynarodowej turystyki. Wyobraźmy sobie, że nagle i niespodziewanie wyrosła na kompletnej jeszcze w 1914-tym równinie... góra, albo, że np. Wołga zmieniła koryto i popłynęła... ze wschodu na zachód, jak jaki Dunaj. Kogo by nie targnęło: pojechać zobaczyć własnym oczami, jak to z tem jest, jak wygląda taki dziwi jeżeliby dzięki nagłej zmianie atmosferycznej, zrobiło się ciepło na Islandji? Na Islandji upał! I leżby to statków popłynęło wioząc do Rejkjaviku wycieczkę za wycieczką?

Uprzejmijmy sobie, że my, my Polacy gospodarujący suwerennie we własnym państwie, jesteśmy dla cudzoziemców cennym w rodzaju — trojga dziwów. Zarówno dla wrogów jak dla przyjaciół; dla tych, którzy są do nas okrutnie uprzedzeni i lekceważą nas — jak dla tych, którzy nas bardzo a bardzo potrzebują i radziłyby własnoręcznie poomacywać nas badając czy mamy mocne muskuly.

Kto wszystko zrozumiał — nie dziwi się niczemu. A przeciw już Horacy wołał w epistole do Numicjusza: Nil admirari!

Owóż: nie dziwnie się, że ludzie obcy pragną przyjrzyć się nam z bliska, własny sąd powziąć o nas, choć powierzchownie nas poznać albo znaleźć tu u nas, w domu, bądź potwierdzenie tego, co o nas myślą, bądź też przekonać się, że nie należy żywić do nas uprzedzeń zacieranych, jak to się mówi, z drugiej ręki.

Powtóre — nie należy ani dziwić się ani tembardziej złościć, że cudzoziemcy... „tak szalenie mało o nas wiedzą” Zastanówmy się! A my sami: co też to my wiemy np. o stosunkach flamandzko - walońskich w B-igij? Albo o kwestii Kastylijskiej w Hiszpanji? A jeśli by wypadło przezebrać minować którego z naszych inteligentów np. z literatury holenderskiej lub duńskiej? Możebyśmy nawet zawahali się: jakiej narodowości jest Pentoppidan, laureat Nobla.

Przełomimy własne oczy. Powypadają z nich całe przysłowia bierwiona.

Refleksje powyższe nasunął mi list — od jakże dawna spoczywający w mojej tecel — wyostawiony do redakcji „Słowa” przez jedną ze stałych czytelniczek naszego pisma i jego przyjaciółek — łącznie z numerem wielkiego francuskiego dziennika „Le Phare” jeszcze z grudnia roku ubiegłego.

„...Nakład gościnności, fatygi i grosza nie idzie na marne — pisze łaskawa nasza korespondentka (Imię i nazwisko oczywiście jest nam doskonale wiadome). Co do Francuzów, to głęboko i serdecznie zainteresowani się naszym krajem wykazują, jak się zdaje gości z prowincji francuskiej niż przybywający do nas ze stolicy świata, z Paryża”.

Zaraz też i sz. nasza korespondentka przytacza przykład.

W wycieczce francuskiej (z całej Francji) „Przyjaciół Polski”, której to wycieczki spora część dotarła — w roku zeszłym — aż do Wilna, brali udział państwo Barot. Mąż i żona. Stale oboje przebywali w mieście Angers. Dr. L. Barot-Forlière jest literatem; książka jego „L'Oubli sur

la Gloire” była wyróżniona nagrodą przez Akademię Francuską. Za Angers — pozwolę państwu, że wróćę nawiasem — leży względnie już niedaleko oceanowego wybrzeża na południowy zachód od Paryża. Stoi tam jedna z katedr największych i najstarszych we Francji i zamek imponujący o 18 wieków pamiętający jeszcze czasy Ludwika XI-go a w muzeum miejskiem wiszą Rubensy! Boucher'y. Całą też przepyszną kolekcję dzieł D.v.d.a (d'Angers) posiada miasto rodzinne wielkiego rzeźbiarza — nie obcego i nam, ile że popularny u nas medalion z popiersiem Mickiewicza jest jego dziełem. Słowem jest Angers miastem mogącem pod względem zabytków historycznych i śladów głębokiej kultury oraz dzieł sztuki śmiało rywalizować — z Wilnem.

Pomimo to pp. Barot'owie zachwycili się szczerze naszym „grodem Głędymina”, a wycieczka do Polski pogłębiła ich sympatie dla nas i naszego kraju.

Wychodzi w Nantes wielki dziennik „regionalny” dla obu brzegów Loiry, dla Bretanii i Wandel (trzeba zanotować tę nazwę całkiem dziwną, nie „departamentową”, administracyjną, a figurującą w podtytułach gazety). Nazwa dziennika „Le Phare”. Ukazuje się dziennie 10 wydań. Tak, dziesięć. Dix éditions par jour. „Le Phare” należy do tych kilku regionalnych wielkich organów prasy prowincjonalnej, które mają niejako swoje terytorja, na których królują niepodzielnie, wywierając ogromny wpływ.

W tym wielkim organie (któremu i ilustracji nie braknie) zamieszcza Barot-Forlière na pierwszym miejscu dużych rozmiarów, opatrzonej mapą, artykuł p. t. „Vilno et le conflit lithuanien”. Tematem jego zasadniczym jest teza, że cała „kwestja litewska” jest zamaskowaną ofensywą niemiecko-rosyjską na Polskę. A pisze p. Barot — uderzenie na Wilno, to jakby kto zamachnął się na... Sztambulski Caveant consules! Cały, mocny artykuł przepełniony jest szczerą, gorącą przyjaźnią dla nas i naszej Ojczyzny.

P. Barot przygotowuje obszerny opis swej wycieczki do Polski. Zanim się w książce ukaze, będzie go drukował „Le Phare”. Dodać trzeba, że p. Barot był w Angers merem a jest do dziś dnia prezesem miejscowego Towarzystwa Geograficznego oraz wybitnym działaczem społecznym; jako polityczny publicysta, też chętnie głos zabiera.

Pani Barot jest również publicystką i działaczką społeczną, bardzo nawet czynną. Ona to najzapręgliwiej przyczyniła się do zawiązania w Angers filji wielkiego paryskiego Towarzystwa des Amis de la Pologne.

Pani Barot niedawno temu pisała do tych państwa w Wilnie, u których w gościnie spędziła swój popas wycieczkowy w naszym mieście. Z tego już gestu widać jak szybko zawiązał się przyjaźni stosunek między gościem z nad dalekiej Loary a ludźmi z naszego nad Wilją — partykularza.

Pani Barot opuszcza anterskie home — pisze — nie jestem jaką wróżką abym mogła Was, drodzy państwo, do nas tu porwać! Zobaczylibyście nasze polskie studio, przemysł zakątek, któryśmy tu sobie urządzili na pamiątkę wycieczki do Polski. Zobaczylibyście ściany powleczone amaranem, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej na pierwszym miejscu a

artykuł p. t. „Vilno et le conflit lithuanien”. Tematem jego zasadniczym jest teza, że cała „kwestja litewska” jest zamaskowaną ofensywą niemiecko-rosyjską na Polskę. A pisze p. Barot — uderzenie na Wilno, to jakby kto zamachnął się na... Sztambulski Caveant consules! Cały, mocny artykuł przepełniony jest szczerą, gorącą przyjaźnią dla nas i naszej Ojczyzny.

P. Barot przygotowuje obszerny opis swej wycieczki do Polski. Zanim się w książce ukaze, będzie go drukował „Le Phare”. Dodać trzeba, że p. Barot był w Angers merem a jest do dziś dnia prezesem miejscowego Towarzystwa Geograficznego oraz wybitnym działaczem społecznym; jako polityczny publicysta, też chętnie głos zabiera.

Pani Barot jest również publicystką i działaczką społeczną, bardzo nawet czynną. Ona to najzapręgliwiej przyczyniła się do zawiązania w Angers filji wielkiego paryskiego Towarzystwa des Amis de la Pologne.

Pani Barot niedawno temu pisała do tych państwa w Wilnie, u których w gościnie spędziła swój popas wycieczkowy w naszym mieście. Z tego już gestu widać jak szybko zawiązał się przyjaźni stosunek między gościem z nad dalekiej Loary a ludźmi z naszego nad Wilją — partykularza.

Pani Barot opuszcza anterskie home — pisze — nie jestem jaką wróżką abym mogła Was, drodzy państwo, do nas tu porwać! Zobaczylibyście nasze polskie studio, przemysł zakątek, któryśmy tu sobie urządzili na pamiątkę wycieczki do Polski. Zobaczylibyście ściany powleczone amaranem, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej na pierwszym miejscu a

Orla Białego na innej ścianie. Dopelniają polskiego charakteru tego miłego ustronia, tej pracowitej naszej, gdzie się często zgromadzamy pogawędzić o Polsce a i obmyślać jak i czem moglibyśmy jej być pomocnymi. Oto dokoła na ścianach: tkaniny łowickie i wileńskie kilimy; a oto i zdjęcia fotograficzne własnej roboty. Nie braknie wśród nich widoków Wilna. One to podtrzymują w nas gorącą chęć odwiedzenia raz jeszcze waszych stron, niezapomnianych...

Czy może być coś miilszego jak otrzymać taki list z drugiego końca Europy? A i nam czytać, że w sercach przelotnych gości naszych jednak zostawia Wilno promyk swego blasku, odrobina swego ciepła, i pamięci o niem niewiedzący kwiatu-szek?

Oby to, oby goście takich mić w domu swoim jaknajczęściej!

Cz. J.

Postscriptum: Niebadane są drogi nie tylko Opatrzności! lecz i — omyłek druku! Kądy się, jaką drogą, taka bestja dostanie do tego, co napiszę... nikt nie zgadnie, nie przewidzi.

Cytuję w oryginale w ostatnich „wrażeniach teatralnych” znany wiersz Boileau: „J'appelle un chat un chat, et Rolet un fripon”. Kłóś — p. secer czy p. korektor — widząc powtórzone dwa razy „nn chat”, myśli sobie: „Oho! trzeba oddać należną panu Cz. J. Biedaczek przez niewagę dwa razy jedno i to samo napiszę!” — drugie „nn chat” zostaje całkiem nie wydrukowane.

A czytelnik kręci głową. O oświ! — myśli sobie. Bierz się przystałość w oryginalnym wierszu wielkiego poety francuskiego i nie wie jak się pisze!

Jeśli bym był napisat po polsku: „Nazywam kota kotem i t. d.” niebyłoby omyłki drukarskiej i niemiałbym plamy na mojej reputacji. Na mojej!

Możliwości rozwoju go
spodarczego Kresów
Wschodnich.

W numerze 4 „Tygodnika Handlowego” dr. H. Sand poruszył sprawę podniesienia sprawności gospodarczej kresów wschodnich. Oto w skrócie przesłanki, z których wychodzi autor:

Postęp, który uwidacznia się w naszym życiu gospodarczym, posiada o tyle jednostronny charakter, iż rozwija się głównie zachodnio-centralne, częściowo zaś południowe dzielnice Polski, natomiast dość skromnie przedstawia się postęp ekonomiczny wschodnich obszarów państwa. W ogólnym programie gospod. rzeczym wypadnie w najbliższej przyszłości w silniejszej mierze niż dotychczas uwzględnić potrzeby rozwoju zaniedbanych kresów wschodnich, niedorozwój ich bowiem obniżyć może także sprawność gospodarczą dzielnic wyższej stojących. Prą one dziś bowiem w kierunku powiększenia (swej produkcji), — ze względu jednak na chwilowe koniunktury eksportowe liczyć mogą w pierwszym rzędzie tylko na rozszerzenie się zdolności nabywczej rynku wewnętrznego.

W związku z tem Dr. Sand wysuwa pewne realne propozycje. Jedną z najważniejszych wyliczających pracę, jakiej podjąć się powinny izby przemysłowo-handlowe oraz rzemieślnicze, winno być — według autora — przeprowadzenie ankiety w celu stwierdzenia aktualnego położenia warsztatów pracy czynnych na tych terenach i zbadania ogólnych ich możliwości i potrzeb rozwojowych. Ankieta taka winna zapewnić materiał dla ustalenia w jakiej mierze możliwą byłaby u nas decentralizacja przemysłu, idącemu m. in. w kierunku uwzględnienia kresów wschodnich jako siedziby nowo utworzonych placówek przemysłowych. Autor uważa, że kresy są niedogodnie położone w stosunku do ośrodków produkcji surowcowej — przypisuje jednak duże znaczenie nadmiarowi taniej siły roboczej, stanowiącej warunek wielce sprzyjający powstawaniu tu tych działów produkcji, w których właśnie robocizna odegra dominującą rolę.

Uwzględniając rolniczy charakter kresów wschodnich, dr. Sand sądzi, że niezmiernie pożądanym byłoby, aby tu zostały uruchomione izby rolnicze, które z tak wielką korzyścią działają w zachodnich województwach. Artykuł swój autor kończy następującą — słuszną za wszelkich okoliczności — sędziwą, iż z czasem między organizacjami samorządu gospodarczego kresów wschodnich wytworzyłaby się ściśła współpraca tego typu, jaka widoczna jest dzisiaj w poszczególnych prow. zach. Rzeszy, które jak np. Śląsk bronią się przeciwko fikcyjnemu czy rzeczywistemu swemu upośledzeniu. Współpraca ta mogłaby znaleźć nawet swój wyraz w utworzeniu wspólnego organu w postaci ewent. rady lub delegatury instytucji gospodarczej — samorządowych kresów wschodnich, której zadaniem byłoby uzgadnianie postulatów gospodarczych owych ziem i czuwanie, by znalazły one uwzględnienie w ramach ogólnego programu gospodarczego R. P.

Wydać się również, iż znacznie łatwiej byłoby w tych warunkach współdziałanie kresów wschodnich z reprezentacją gospodarczą dzielnic wyższej uprzemysłowionych, które bezpośrednio zainteresowane są przecież w podniesieniu sprawności ekonomicznej kresów. Dzisiaj nie mogą one w dostatecznie pozytywny sposób współdziałać w tym kierunku, gdyż brak jest im należyte zorganizowanych organów przedstawicieli — reprezentujących całokształt gospodarczych interesów tej dzielnicy.

(D. C. N.).
INFORMACJE
Nowe ustawy i rozporządzenia.
Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 6, z dnia 18 stycznia 1928 r.
— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 grudnia 1927 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o emigracji (poz. 37).
Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 7 z dnia 24 stycznia 1928 r.
— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1927 r. o oznaczaniu pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym (poz. 43).
— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 grudnia 1927 r. o

sprawie częściowej zmiany rozporządzenia z dnia 15 lutego 1926 w sprawie uzupełnienia odszkodowania osób dotkniętych skutkami nieszczęśliwych wypadków przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej lub na wydobycie w Rosji (poz. 45);
— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 grudnia 1927 r. o uzupełnieniu Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21 listopada 1927 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 19 lutego 1925 r. oraz ustanowienia rabatu handlowego dla sprzedawców soli (poz. 46);
— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 grudnia 1927 r. w sprawie zmiany statutu Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego (poz. 49);
— Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 10 stycznia 1928 r. o zabronieniu polowania na łosie-byki, droptę i wiewiórkę (poz. 50);
— Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 12 stycznia 1928 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie regulaminu przewozowego dla bezpośredniej niemiecko-polsko-rosyjskiej komunikacji towarowej (poz. 51).

GIEŁDA WARSZAWSKA
26 stycznia 1928 r.

Dawki i waluty	Trans.	Spr.	Kupno
Holandja	359.50	360.60	358.80
Londyn	43.45	43.56	43.35
Nowy-York	8.90	8.92	8.88
Paryż	35.05	35.14	34.965
Praga	26.415	26.48	26.35
Szwajcaria	171.75	171.68	171.25
Wiedeń	125.35	125.81	125.19
Wichy	47.225	47.345	47.105

Papieru Procentowe

Dolarówka 62,—	63,—
Pół dolarowa 85,25	85,80
kolejowa 102,—	—
kauwers. kolejowa 61,—	—

GIEŁDA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 26 stycznia 1928 r.

Lista zastawne.	Wt. B. Ziemi.	zł.	100	62,40	62,—
Złoto.	—	—	—	—	—
Ruble 471	470	—	—	—	—

KRONIKA

PIĄTEK 27 Dnia
Jana.
jutro
Walerego

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B.
z dnia 26 — 1. 1928 r.

Główna średnia	771
Temperatura średnia	—
Opad na dzień w mm.	—
Wiatr przeważający	—
U w a g i i Pogodnie.	—
Minimum barometryczne	—20C.
Tendencja barometryczna	Wzrost ciśnienia.

Wschód s. g. 7 m. 34
Zach. s. g. 16 m. 05

Południowo-zachodni.

gdy prowadzenie robót będzie możliwe.
— (x) Niespłacony kontrola kasy sekcji rzeźni i rynków. Odegdał wydział kontroli miejskiej dokonał nagłej rewizji kasy sekcji rzeźni i rynków.
W wyniku rewizji ustalono zgodność kasy, w myśl prowadzonej księgowości, oraz wzorową administrację tego wydziału.
Podkreślił należy, iż z pośród wszystkich wydziałów Magistratu sekcja rzeźni i rynków należy badać do tych, gdzie rachunkowość, kasowość i administracja prowadzone są w sposób ściśle i dokładny.

AKADEMICKA.
— Z Koła Polonistów USB. W niedzielę dn. 29 m. o godz. 11 i pół (punktualnie) w lokalu seminarjum polonistycznego odbędzie się zebranie sekcji histor.-literackiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat prof. S. Giełgiewicza. 2) Sprawozdanie kol. L. Sienkiewicza z „Elegji i innych pism” Stefana Żeromskiego.
We czwartek zaś dn. 2 lutego odbędzie się wydziałka celem zwiedzenia zbiorów ewangelicko-reformowanych (przy ul. Zawalnej 11) oraz archiwum w murach po. Franciszkańskich pod kierownictwem p. dyr. Wacława Stodolnego.
Zbiórka w lokalu Koła (Zamkowa 11—7) o godz. 1 i pół; goście mile widziani.

SKOLNA
— „Jasiełka maluchów”. Pod tym tytułem zostaną odegrane w sal. gimnazjum im. Stawieckiego (Domulafska 3) w niedzielę 29 stycznia r. o godz. 5 popołudniu jasełka na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum.
We względu nie tylko na cel, ale i na treść sztuki liczyć należy na liczny frekwencję, szczególnie pedagogów, rodziców i młodzieży. W „Jasiełkach maluchów” rzecz rozgrywa się już po przejęciu tradycji h. postaci Jasełka, a rozpoczyna się pięknym i dźwięcznym. Będzie to niejako ciąg dalszy jasełek odegranych w innych zakładach szkolnych.
Bilety od 50 gr. do 2 zł.
Kosztowny z „Opłaski Kolejowej” i kosztowny dyr. Markiewicz.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA
— Pomoc lekarska dla bezrobotnych. Magistrat zaangażował dwóch lekarzy dla zabezpieczenia pomocy lekarskiej obłożnie chorym biednym i bezrobotnym m. Wilna. Dr. Dauerman (Zawalnia Nr. 24) na 1, 2 i 5 okręg pol. i Dr. Popławska (Dobroczyński zaut. 21 na 3, 4 i 6 okręg. Prawo do korzystania z tej pomocy przysługują tylko osobom, które przedstawiają zaświadczenia o ubóstwie lub kartę Pośrednictwa Pracy.
— Sekcja naukowa Koła Prawników zawiadania, że dzień, t. j. w piątek dn. 27 b. m. w sali I. USB wiceprezes Koła Prawników Eugeniusz M. Schummer wygłosi referat z prawa międzynarodowego p. t. „Likwidacja Turcji Europejskiej”.
Początek o godz. 7 m. 15. Kiedzy prosi się o jaknajliczniejszą przybycie.

NADESLANE.
— O pielęgnowaniu włosów. Największą plagą włosów jest łupież i nadmiar wydzielanego przez gruczoły łojowe tłuszczu. To też częste mycie głowy odpowiednimi środkami, nie drażniącymi skóry, rozprowadzającymi brud i łupież, stanowi najlepszą metodą należytego pielęgnowania włosów.
Przy wyborze środków do tego celu należy zwracać szczególną uwagę na to, aby zmieszane z wodą ciepłą nie dawały one zbyt alkalicznych roztworów, bezwzględnie szkodliwych dla skóry i włosów.
Niestety większość reklamowanych obecnie preparatów nie odpowiada temu warunkowi.
Z wielką zyskującą się w sprzedaży środków wiodących jest znany preparat pod nazwą „Eunice” (shampoo w proszku) wyrobu Tow. Ato. Fr. Karpiński w Warszawie. Substancja, wchodząca w skład „Shampoo „Eunice” są tak dobrane, że sąwarotnie podwójnej terebki daje z 3 litrami wody roztwór, pozwalający na najdokładniejsze usunięcie kurzu i nadmiaru tłuszczu, a jednocześnie najpełniejszą pielęgnację włosów.
„Eunice” ma szczególną własność nadawać włosom poł. h. woszu, szuszu i puszystości i miękkości, ułatwiających nadzwyczajnie odciążenie.

ZEBRANIA I ODCZTY.
— Odczyt o melioracji. Przypominamy naszym czytelnikom, że dzisiaj w piątek w lokalu Słownictwa Techników (Wileńska 33) o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt inżyniera Ignacego Olszewskiego o melioracji bagien Wileńskich.
— Cywilizacja a język. W piątek 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Seminarjum historycznego (Zamkowa 11)

Zygmunt Węclawowicz
ziemianin, b. długoletni Prezes Kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego zasnął w Panu
dnia 25 stycznia 1928 r. w maj. Wielkie Soleczniki.
Złożenie zwłok do grobu na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym odbędzie się dziś dnia 27-go stycznia 1928 r. o godz. 2-jej popołudniu.
O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają strókane
żona, córki i zięć.

Zygmunt Węclawowicz
Wice-Prezes Towarzystwa Łowieckiego Województwa Wileńskiego
Zasnął w Panu dnia 25 stycznia 1928 r. maj. Wielkie Soleczniki
O czym zawiadamia
Zarząd Towarzystwa Łowieckiego Województwa Wileńskiego.

Wielki sukces artystyczny osiągnęła wielki sukces artystyczny i zdobyła ogólne uznanie.
W sztuce tej występuje cały zespół artystyczny Teatru Polskiego pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Akcja utworu toczy się 1) w bieżącym mieszkaniu studenta z matką mieszkanką w Ameryce, następnie 2) w klasie pensjonatu dla dziewcząt na wsi, oraz 3) w ogrodzie na plaży młodego jeźdźcy przy pensjonacie. Dekoracje J. Hawryliwicz.
— Popołudniówka niedzielną. W niedzielę o g. 4.30 popoł. na przedstawieniu popołudniowym ukaze się poemat chiński Klubu „Kredowe koło” w premierowej obsadzie.
— Występy taneczne L. Winogradzkiej-Oregor w Teatrze Polskim. W sobotę nadadząca o godz. 5-jej pp. i w niedzielę o godz. 12 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polskim wybitna tancerka L. Winogradzka-Oregor.
— Recital skrzypcowy Bronisława Gimpła. Zapowiedziany na wtorek 31 bm. w Teatrze Polskim występ skrzypka-wirtuza Bronisława Gimpła wywołał niesłychane zainteresowanie w szerokiej kółach wielbicieli muzyki skrzypcowej.
— D. rocznica Reduta Artystyczna na odbędzie się już jutro w salach Kasy Garmosinowej.
Wśród atrakcji przewidzianych jest szereg kontorsów z cennymi nagrodami, ofiarowanymi przez firmy: Jankowski, Prut, Segall B. Sztrał, Bokowski, Banel, Podzielny i in.
Bilety za okazanie zaproszenia nabywać można w kulierni B. Sztrała w godz. 12-2 i 5-7 wiecz.
Obowiązkowi Gospodarzy i Gospodarek balu pełnić będą artyści i artyści Teatru Polskiego.

RADJO—WILNO.
Fala 435 mtr.
Piątek, 27 stycznia 1928 r.
16.35—16.55. Gazeta radiowa.
16.55—17.20. „Emigracja polska we Francji” odczyt p. Kazimierza Leńczygo wygłosi speaker.
17.20—17.45. „Pielęgnowanie zniszczonych sił ych sądów”—odczyt z dzieła „O.

„Mogła Nieznanego Żołnierza”
Supersensacja Sezonu!
wkrótce w kinie „HELIOS”.
Uwaga się zwraca uwagę na anonsy

RADA MIEJSKA
Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej jeszcze przed przystąpieniem do porządku dziennego grusa radnych żydów na czele z Dr. Wygodkim złożyła nagły wniosek w sprawie subsydiowania przez miasto dziecięcych ogrodników. Nagłość wniosku nie została jednak przyjęta.
Jako pierwszy punkt porządku dziennego ustalono statut podatków niektórych, na okres budżetowy 1928—29.
W sprawie podwyższenia wynagrodzenia członków komisji szacunkowej, za przeszacowanie lokali uchwalone na wniosek Magistratu zwiększyć opłatę z 2 zł. na 3 zł. Zaproponowano również przeniesienie kredytów z jednego z §§ budżetu 1927-28 r. do innych, z wyjątkiem jednej pożyczki, dotyczącej zwiększenia kredytów na zakup droższych filmów dla kina miejskiego.
Następnie upoważniono Magistrat do czasowego (zwrotnego) użycia sumy 50 000 zł. z funduszu inwestycyjnego robót kanalizacyjnych na potrzeby wydziału elektrycznego oraz uchwalono jednocześnie projekt nowego statutu opłat administracyjnych.

Z kolei omówiono sprawę podwyższenia oposażenia służby szkolnej, przyczem zwiększono wydatki na ten cel w budżecie, w wysokości od 400 do 500 zł.
W sprawie budowy i utrzymania dróg w obrębie miasta Rada uchwałała pociągnięcie przedsiębiorstw do udziału w kosztach podwyższenia, według uznania Magistratu w porozumieniu z komisją finansową. Do udziału w powyższych kosztach przedsiębiorstwa otrzymujące z tych dróg szczególne korzyści.
Podwyższono również taryfę opłat na reżeni miejskiej za ubój i smoleńie świni, z dotychczasowych 4 zł. 60 gr. na 5 zł., czyli odtąd pobierana będzie opłata za ubój 4 zł., a za

Słynna Wróżka Chiromanika
Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe o miłości i t. d. Przyjmuje od 10 do 8 wieczór. Ul. Młynowa 21, m. 6, naprzeciw Krzyża (Zaręczce), w bramie na prawo na schody.

Z SĄDÓW.

Dwanaście lat więzienia za zabójstwo dziecka.

W dobie powojennej, kiedy z racji trudniejszych warunków gospodarczych ludzie stali się większymi materialistami, coraz częściej słychać o zbrodniach popełnianych na tle chęci zdobycia wspaniałego pieniądza. Sprawa, o której mowa, osnuta jest na tej kanwie. Celem zdobycia małego posrebrzono zbrodnię i to zbrodnię na osobie dziesięcioletniego dziecka, a więc istoty bezbronnej. We wsi Koneczny pow. Postawskiego mieszkała rodzina Michowiczów, drobnych rolników. On, chcąc przysporzyć gospodarce postanowił pojechać do Ameryki — na zarobek. Pojechał i nie wrócił. W trzy lata potem, Michowiczowa porodziła syna. Kto był jego ojcem nie dochodzono, fakt, że dziecko zapisane zostało jako syn i ewentualny spadkobierca Michowicza.

Dziecko rosło niesąc na sobie zabijając go przewieszko nadawane dzieckom nieprawego łoża.

Tymczasem brat emigranta, Bazyli Michowicz, też z urojenia spadkobiercy, postanowił zgładzić intruza. Szereg lat trwała cicha walka pomiędzy nieszczęśliwym dzieckiem i jego matką, a Bazyliem. Padły grzyby pod adresem dziecka.

W dniu 7 lipca r. ub., policja miejscowa zaalarmowana została wiadomością o samobójstwie małego Michowicza. Odrazu powstało podejrzenie, że „samobójstwo” jest zwykłym morderstwem dokonaniem przez Bazylię. Aresztowano go. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Postawach po rozpoznaniu sprawy nie wydał wyroku uznając za potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego — profesora medycyny sądowej p. Singalewicz.

W dniu wczorajszym sprawa rozpoznawana była dodatkowo w Wilnie. Skład Sądu stanowił: przewodniczący sędzia Boręko oraz sędziowie Bobrowski i Wincz z Postaw. Po zbadaniu dodatkowego świadka oraz wysłuchaniu wyjaśnień biegłego i przemówień stron, podp. Kowarskiego i m. Kulkowskiego, Sąd uduje się na naradę. Po przerwie przewodniczący ogłasza sentencję wyroku: Za zamordowanie w celach zysku Mikolaja Michowicza oskarżony Bazyli Michowicz skazany jest po pozba- wieniu praw stanu na karę więzienia ciężkiego w przeciągu lat dwunastu.

Nowootworzona chrześcijańska pracownia krawiecka p. f.

„ODZIEŻ”

Niemiecka 1 (hotel Sokołowski).

Przyjmuje wszelkie roboty pod kierownictwem specjalnych krawców, za gotówkę i na raty z własnych i powierzonych materiałów.

Przy pracowni specjalny kurs nauki kroju

310-1

Dłaczego tylko polskie radiostanowiska

Polme?

Odpowiedź

daje porównanie czułości tych le- kich a przytem wyjątkowo trwałych słucharek z innymi. Nagrodzone zło- temi medalami na wystawach radio- wych w Krakowie i Poznaniu.

Do nabycia wszędzie.

Fabryczne Biuro sprzedaży: Bino Techniczne - Handlowe Inż. Kiersnowski i Kruszyński S. A. Wilno, ul. Orszakowej Nr 3 m. 15. Adres telegraf.: Krukier, Wilno, 91-10. tel. 5-60.

Bilans Pocztowej Kasy Oszczędności

na dzień 31 grudnia 1927 r.

STAN BIERNY

STAN CZYNNY

1. Kasa i sumy do dyspozycji	51.466 597 25
2. Lokaty w Bankach państwowych	7.328 292 50
3. Min. Poczt i Telegrafów	6 344 492 46
4. Skarb Państwa	
a) za II waloryz. wkład. oszczędn.	18 358 030 46
b) za III „ „ „ „	9 069 337 46
5. Papiery wartościowe własne	27 427 367 92
6. „ „ „ „ „ „	100 999 848 96
7. Pożyczki wekslowe	1.017 198 95
8. Pożyczki na zastaw pap. wart.	36 061 819 63
9. Dłużnicy	6 581 971 07
10. Sumy przechońdnie:	6 337 972 85
a) rozliczenia międzyokresowe	2 208 252 54
b) inne	61 660 68
11. Zaliczki	2 269 913 22
12. Drukarnia	529 568 70
13. Ruchomości	409 611 32
14. Nieruchomości	1 692 373 58
	23 363 800 51
	271 830 828 92

I. Inkaso	2 160 875 45
II. Depozyty zwykłe	39 979 637 —
III. „ „ lombardowe	12 755 155 60
	54 895 668 05

1. Wkłady czekowe	133 331 477 29
2. Wkłady oszczędnościowe:	
a) z tuchu wkładowego	58 452 770 57
b) z III waloryzacji	9 150 284 99
3. Przekazy niezrealizowane	67 603 055 56
4. Różni za obligacje waloryzacyjne	28 611 971 60
5. Wierzyciele	18 155 800 —
6. Sumy przechońdnie	117 382 54
a) rozliczenia międzyokresowe	7 912 215 66
b) inne	351 739 65
7. Długi hipoteczne	8 263 955 31
8. Fundusz amortyzacyjny	126 237 31
9. Fundusz emerytalny	1 612 674 70
10. Fundusz rezerwowy różnic kursowyh	1 021 917 87
11. Fundusz zapasowy	8 475 820 51
12. Nadwyżka bilansowa	2 159 539 —
	2 350 997 23
	271 830 828 92

Rachunek strat i zysków za 1927 r.

STRATY

1. Wydatki administracyjne:	
a) osobowe	7 203 831 27
b) rzeczowe	1 688 198 14
2. Procenty od wkładów:	8 892 029 41
a) czekowych	907 146 59
b) oszczędnościowych	2 789 143 58
3. Przydział do fund. amort. nier. i ruch.	3 696 290 17
4. Opłaty na rzecz Min. P. i T.	662 930 14
5. Opłaty należności wątpliwych	1 931 944 18
6. Różne	105 066 20
7. Nadwyżka bilansowa	457 337 05
	2 350 997 23
	18 156 594 38

1. Dochody z obrotu czekowego:	
a) prowizja	629 606 70
b) należność manipulacyjna	1 071 231 04
c) opłaty za druki i inne	742 707 50
2. Prowizja:	2 443 545 24
a) inkasowa	307 805 26
b) depozytowa	123 503 24
c) zleceniowa	621 226 96
3. Odsetki od pożyczek wekslowych	1 052 535 46
4. Odsetki od pożycz. na zast. pap. wart.	3 128 120 79
5. Odsetki od pap. wart. własnych	529 735 11
6. Różne inne odsetki	8 189 778 76
7. Dochód z drukarni	1 185 398 24
8. Dochód z nieruchomości	54 048 02
	1 573 432 76
	18 156 594 38

ZYSKI

V. Prezes
Pocztowej Kasy Oszczędności
(—) Tadeusz Michciński

Komisja Rewizyjna
Przewodniczący: (—) Dr Michał Malek
Członkowie: (—) Jan Flut
(—) Michał Schneider
(—) Wiktor Marynowski
(—) S. Rybaltowski

Dyrektor
Centralnej Księgowości
(—) W. Góra

Nasiona inspektowe

NN	10 gr. 1 porc.
10 Arbury (kawy) Zi. 1.	Zł. 0.40
220 Kalsborg erfurtkie	
oryginalne	8 — „ 1.20
352 Karschbachskie	1.80 „ 0.50
425 Marchew karota	1.20 „ 0.40
455 Melony	— „ 0.40
480 Ogórki	5. — „ 1.00
720 Rzodkiewka	0.30 „ —
755 Salata	0.90 „ 0.85

poleca

Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

Cennik nasion w druku.

Chęcy otrzymać raczą nadesłać swój adres.

Mieczysław ŻEJMO

Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161.

Elektryczny materiał instalacyjny

Żarówki, Żyrandole.

Lampy kwarowe.

Aparaty elektromedyczne.

Ogniwa galwaniczne.

Na prowincję wysyła się koleją i pocztą. t—EPC

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości iż w dniu 14 lutego 1928 r. o godz. 12-ej w lokalu Dyrekcji Lasów (ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż drzewek etatowych według obliczenia powierzchniowego poszczególnych drzew na planie i materiałów w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach: Podbrodzkiem, Orsienickim, Berestowskim, Trockim, Mroświeckim, Stoleckim, Traskim, Różankowskim, Smogorowskim, Użańskim, Bakstowskiem, Zawaryńskim, Okienickim i innych.

Wykas jednoosobowe licytacyjnych, warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przejrzenia w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie pokój Nr 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

Nr 2356 VI.

Książki Rosyjskie

Wielki wybór książek ROSYJSKICH wydanych przed wojną w Rosji i obecnie zagranicą. Ostatnie nowości wydane w Rosji Sowieckiej i w Berlinie. Katalogi książek technicznych, lekarskich, beletryst. i in. wysyłamy bezpłatnie.

Księgarnia I. STRAKUNA

WARSZAWA, Nowy Świat 37.

Firma egz. od 1892 r.

0-69E

Permuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Mediolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

138-3

KAŻDY Radjoamator wie, czym jest defekt w aparacie odbiorczym

KAŻDY defekt tnie odbiór i denerwuje słuchacza. KAŻDY więc winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć. FORADNIK DLA RADIOAMATORÓW, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulicza, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radjoamatora.

PORADNIK DLA RADIOAMATORÓW

Cena egz. braud. 3.50 zł., oprow. 5. — zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Agencji Wschodniej, Wilno, ul. Mickiewicza 4.

Kino „Helios”

Wileńska 38

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

Film, który oszałamiał Polaków w 12 aktach. W rolach głównych DOLORES DEL RIO nieapomniana

«Katusza Masłowa» z filmu «Zmarły wstanie». Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewidywany «Wielką Paradą» zarówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdziwe obłęd wojennego frontu. Podobnych scen nie w dziełach w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r.

Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Kino „Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22

Dziś! Po raz ostatni w Wilnie! w nowym opracowaniu. «Złota Serja» produkcji Polskiej.

Każdy musi zobaczyć. Pleśń m. łodzi. Cały świat o tem mówił

«Kłopoty salony» w 12 aktach. W rolach głównych: gwiazda ekranu polskiego

H. Mniszkówna i J. Węgrzyn. Realizacja i reżyseria: Edward Pucharski i Józef Węgrzyn. Orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salmickiego.

Dla młodzieży dozwolone. Bilety honorowe i jednorazowe na premierę nieważne. Początek o godz. 3.30, ostatni seans o g. 10.25.

Kino „Wanda”

Wileńska 30

Dziś! Najnowsze arcydzieło genialnego Freda Niblo twórcy

«Ben-Hura», podług słynnej powieści Aleksandra Dumasa

(Kłótnia polska) dramat w 12 akt. w rolach gł. uroczą Norma Talmadge i jej jedyną zastępcę

Rudolfa Valentina — Roland Glibert. To czego jeszcze nie było.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska

(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 25-go do 29-go stycznia t. b.

włączanie będą wcielane filmy:

W roli głównej: genialna Marion Davies, Nad program: 1) Kronika «Świat filmu», 2) «Rycerz

czarnego kapłanka» w 1 akcie, W poczekalni koncerty radio. Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza

p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4. Ostatni seans

o godz. 10. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program: «PRZĘDZINIE I PUSZCZE».

Polskie Kino

„Wanda”

Wileńska 30

Dziś! Najnowsze arcydzieło genialnego Freda Niblo twórcy

«Ben-Hura», podług słynnej powieści Aleksandra Dumasa

(Kłótnia polska) dramat w 12 akt. w rolach gł. uroczą Norma Talmadge i jej jedyną zastępcę

Rudolfa Valentina — Roland Glibert. To czego jeszcze nie było.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska

(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 25-go do 29-go stycznia t. b.

włączanie będą wcielane filmy:

W roli głównej: genialna Marion Davies, Nad program: 1) Kronika «Świat filmu», 2) «Rycerz

czarnego kapłanka» w 1 akcie, W poczekalni koncerty radio. Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza

p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4. Ostatni seans

o godz. 10. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program: «PRZĘDZINIE I PUSZCZE».

Polskie Kino

„Wanda”

Wileńska 30

Dziś! Najnowsze arcydzieło genialnego Freda Niblo twórcy

«Ben-Hura», podług słynnej powieści Aleksandra Dumasa

(Kłótnia polska) dramat w 12 akt. w rolach gł. uroczą Norma Talmadge i jej jedyną zastępcę

Rudolfa Valentina — Roland Glibert. To czego jeszcze nie było.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska

(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 25-go do 29-go stycznia t. b.

włączanie będą wcielane filmy:

W roli głównej: genialna Marion Davies, Nad program: 1) Kronika «Świat filmu», 2) «Rycerz

czarnego kapłanka» w 1 akcie, W poczekalni koncerty radio. Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza

p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4. Ostatni seans

o godz. 10. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program: «PRZĘDZINIE I PUSZCZE».

Polskie Kino

„Wanda”

Wileńska 30

Dziś! Najnowsze arcydzieło genialnego Freda Niblo twórcy

«Ben-Hura», podług słynnej powieści Aleksandra Dumasa

(Kłótnia polska) dramat w 12 akt. w rolach gł. uroczą Norma Talmadge i jej jedyną zastępcę

Rudolfa Valentina — Roland Glibert. To czego jeszcze nie było.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska

(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 25-go do 29-go stycznia t. b.

włączanie będą wcielane filmy:

W roli głównej: genialna Marion Davies, Nad program: 1) Kronika «Świat filmu», 2) «Rycerz

czarnego kapłanka» w 1 akcie, W poczekalni koncerty radio. Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza

p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4. Ostatni seans

o godz. 10. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program: «PRZĘDZINIE I PUSZCZE».

Polskie Kino

„Wanda”

Wileńska 30

Dziś! Najnowsze arcydzieło genialnego Freda Niblo twórcy

«Ben-Hura», podług słynnej powieści Aleksandra Dumasa

(Kłótnia polska) dramat w 12 akt. w rolach gł. uroczą Norma Talmadge i jej jedyną zastępcę

Rudolfa Valentina — Roland Glibert. To czego jeszcze nie było.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska

(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 25-go do 29-go stycznia t. b.

włączanie będą wcielane filmy:

W roli głównej: genialna Marion Davies, Nad program: 1) Kronika «Świat filmu», 2) «Rycerz

czarnego kapłanka» w 1 akcie, W poczekalni koncerty radio. Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza

p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4. Ostatni seans

o godz. 10. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program: «PRZĘDZINIE I PUSZCZE».

Polskie Kino

„Wanda”

Wileńska 30

Dziś! Najnowsze arcydzieło genialnego Freda Niblo twórcy

«Ben-Hura», podług słynnej powieści Aleksandra Dumasa

(Kłótnia polska) dramat w 12 akt. w rolach gł. uroczą Norma Talmadge i jej jedyną zastępcę

Rudolfa Valentina — Roland Glibert. To czego jeszcze nie było.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska

(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 25-go do 29-go stycznia t. b.

włączanie będą wcielane filmy:

W roli głównej: genialna Marion Davies, Nad program: 1) Kronika «Świat filmu», 2) «Rycerz